CZĘŚĆ XLII — № 66. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 29 Sierpnia. / 10 Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 28 Sierpnia. / 9 Września.

W rozkazie dziennym Cesarskim w Wydziale Wojskowości, danym w Petersburgu w dniu 22 Sierpnia, wyrażono:

«N. Cesarz Jmć, ze względu na wierność i przywiązanie do Tronu, oraz na zawsze wzorową i sławną służbę pułków Gwardyi: Preobrażeńskiego i Siemionowskiego, którym teraz spełniło się 150 lat od dnia mianowania ich Gwardyą, najłaskawiej nadaje wszystkim bataljonom tych pułków, w zamian dotychczasowych, nowe chorągwie z barwami orderu św. Jerzego i napisem: «1683—1700—1850», wyrażającym epoki utworzenia tych pułków i przeszłego stupięćdziesiątlecia od czasu mianowania ich Gwardyą. Obok tego zachowuje się dawny na chorągwiach napis, nadany za czyny waleczności, dokonane w bitwie 17 Sierpnia 1813 pod Kulmem.

«Przy tém Jego Cesarska Mość, mając na uwadze, że pułki Gwardyjskie Moskiewski i Litewski sformirowane zostały z 2 bataljonu Preobrażeńskiego pułku Gwardyi, Najłaskawiej raczył i tym dwóm pułkom nadać takież same chorągwie i z takiemiż nadpisami, jakie nadają się teraz pułkowi Preobrażeńskiemu, oraz z zachowaniem dotychczasowego na chorągwiach Moskiewskiego i Litewskiego pułków napisu: *«Za odznaczenie się w porażeniu i wygnaniu nieprzyjaciela z granic Rossyi 1812 roku.»*

«N. Pan raczy mieć zupełne przekonanie, że pomienione pułki, wytrwawszy dotąd w służbie z honorem i sławą, zachowają na zawsze uczucia niezachwianego przywiązania i wierności dla Tronu, któremi z dawnych czasów odznaczały się zwycięzkie zastępy Rossyjskie.

«Przy tej okoliczności N. Cesarz Jmć udziela po rublu srebrem dla każdego tak z szeregowych jako i nieszeregowych podoficerów i żołnierzy, tak wspomnionych czterech pułków jako i pieszej Artylleryi Gwardyi, ze względu, że dała jej początek Kompanija Bombardyerów, która w 1700 roku znajdowała się przy Preobrażeńskim pułku Gwardyi.»

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilno-wojskowej, z d. 20 Sierpnia, Naczelnik Oddziału Zarządu Jenerał-Policmejstra czynnej Armii, Radzca Kolleg. *Wasiljew*, za wysługę lat podniesiony do rangi Radzcy Stanu. — Mianowani: Rzeczywiści Radzcy Stanu: Członek Rady Departamentu Komisoryatskiego *Oldenborger*, Członkiem oraz Rady Departamentu Osad wojskowych; zostający przy Kancellaryi Ministra Wojny i zasiadający w Radzie Departamentu Komisoryatskiego z prawem głosu *Ginter*, Członkiem tejże Rady z pozostaniem przy Kancellaryi.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

12 Sierpnia. Mianowany: Urzędnik do poleceń szczególnych VI klassy przy Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, Radzca Dworu, Kamer-junker xiążę *Golicyn*, Towarzyszem Heroldmejstra.—Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Dworu, Prokuror Gubernijalny Wileński, Kamer-junker, Assesor Kollegialny *Siemionow;* — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Pomocnik Bibliotekarza Cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza *Kozłowski;* Młodsi Nauczyciele Gymnazyj: 1 Kijowskiego *Makiński*, Wołyńskiego *Serbinow* i Kamieniec-Podolskiego *Maławski;* Nauczyciel Orszańskiej powiatowej Szlacheckiej Szkoły *Perewoznikow*, i były Nauczyciel Szkoły Teofilpolskiej *Czubowski;* — Sekretarza Kollegialnego, Młodsi Nauczyciele: Gymnazyum Wołyńskiego *Dobraszew* i Telszewskiej powiatowej Szlacheckiej Szkoły *Kulin;* Sekretarze Gu-

bernijalni: Sekretarz Biblioteki Cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza *Tabeński*, Buchhalter Dyrekcyi Szkół gubernii Kowieńskiej *Jaczynowski*, Dozorca domowy Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu *Walicki;* Nauczyciele: Gymnazyum Dynaburgskiego *Adamowicz*, Szkoły powiatowej Szlacheckiej Bobrujskiej *Burdanowski* i takiejże Szkoły Łuckiej *Kolenko;* — Sekretarza Gubernijalnego, Młodszy Nauczyciel Gymnazyum Białostockiego *Stange;* Rejestratorowie Kollegialni: Kancellista Dyrekcyi Szkół gubernii Mińskiej *Tomaszewski* i Nauczyciel Szkoły parafijalnej Sieleckiej (gubernii Grodzieńskiej) *Juszkiewicz;* — Rejestratora Kollegialnego, Kancelliści Kancellaryj Kuratorów Okręgów Naukowych: Kijowskiego *Sosnowski* i Białoruskiego *Wykowski*, i Nauczyciel Szkoły parafijalnej Puńskiej (gubernii Wileńskiej) *Rybicki.*

13 Sierpnia. Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Honorowego, Dozorca domu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarz Kollegialny *Gorodiłow;* Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Urzędnicy do pisma Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego *Kowalski*, i nadetatowy *von Fjusson.* — Zatwierdzeni zostają obrani przez Szlachtę na urzędy: Członek Komitetu powiatowego Humańskiego do ustanowienia cen na trunki, Sekretarz Gubern. *Markowski;* Kurator zbożowych zapasowych magazynów w pow. Prużańskim, Sekretarz Gubernijalny *Chocewicz;* Deputaci do nadzoru nad prawną przedażą trunków, w powiatach: Witebskim uwolniony w 1818 r. z Kamieniec - podolskiego wewnętrznego garnizonowego bataljonu z rangą Podporucznika *Szantyr*, i Horodeckim niemający rangi *Gałof.* — Przyjęty zostaje do służby: uwolniony w 1834 r. z Witebskiego pułku Strzelców z rangą Sztabs-kapitana *Jezierski*, na Assesora Sądu ziemskiego Bielickiego w wydziale straży trunkowej z zamienieniem rangi wojskowej na rangę Sekretarza Gubernijalnego. Otrzymują dymissyą od służby dla słabości zdrowia: Sekretarz Komitetu lekarsko-policyjnego Wileńskiego, Sekretarz Kollegialny *Machnaur;* Kurator zbożowych zapasowych magazynów w powiecie Prużańskim, niemający rangi *Moraczewski* i Sekretarz Izby Skarbowej Mohylewskiej, Assesor Kolleg. *Pasiuczenko;* — na własną prośbę: Archiwista Mińskiego Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia, Radzca Honorowy *Godwicki - Cwirko* i Pomocnik Naczelnika okręgowego Święciańskiego w wydziale Ministerstwa Dóbr Państwa, Sekretarz Kolleg. *Romeński.* — Przeniesieni: Sekretarz Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jeneral-gubernatora, Assesor Kollegialny *Rigelmann*, na Dyrektora Szkół gubernii Kijowskiej, i Kancellista Kancellaryi Gubernatora Wojennego m. Kamieńca i Podolskiego Cywilnego Gubernatora *Kański*, na Urzędnika do poleceń szczególnych przy Izbie Skarbowej Podolskiej.

15 Sierpnia. Mianowany: Urzędnik do poleceń szczególnych przy Głównozarządzającym Wydziałem Poczt, Radzca Kollegialny, Kamer-junker *Chwoszczyński*, Poczt-inspektorem VII okręgu. — Zatwierdzony zostaje na urzędzie obrany przez Szlachtę: Marszałek powiatowy Siebieżski (dotychczasowy) Sekretarz Gubernijalny *Korsak.* — Przyjęty zostaje do służby: dymissyonowany Sekretarz Kollegialny *Kłopotowski* na Urzędnika do poleceń szczególnych przy Izbie Skarbowej Mińskiej. — Otrzymuje dymissyą od służby na własną prośbę: Dozorca więzienia kryminalnego Kieleckiego w Królestwie Polskiém, Radzca Honorowy *Kiełczewski*, z mundurem, urzędowi odpowiednim. — Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Stanu, Urzędnik do poleceń szczególnych przy Jenerał - Gubernatorze Mohylewskim, Radzca Kollegialny *Gajewski;* — Radzcy Kollegialnego, Radzca Rządu Gubernijalnego Mohylewskiego, Radzca Dworu *Kotowicz;* — Radzcy Dworu, Assesor tegoż Rządu, Assesor Kolleg. *Koreniew;* — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Były Sprawnik ziemski powiatu Mścisławskiego *Tołpyha*, pełniący obowiązki Referenta (Дѣлопроизводителя) Komitetu gubernijalnego Mohylewskiego do poboru akcyzy z trunków, obecnie Sekretarz tamecznego Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Mancewicz*, i były starszy Urzędnik do poleceń szczególnych przy Gubernatorze Cywilnym Grodzieńskim, *Jegorow.* — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Członek Kopyskiego powiatowego Komitetu do nadzoru nad prawną przedażą trunków *Suszyński*, Kancellaryi Jenerał-gubernatora Mohylewskiego Pomocnik Sekretarza *Lewicki* i Naczelnik stołu *Kudriawcow;* starszy Pomocnik Zarządzającego Kancellaryą tamecznego Gubernatora Cywilnego *Borejsza* i Assesor Sądu ziemskiego Mścisławskiego *Ginter.* *(D. c. n.)*

— Zarządzający Ministerstwem Sprawiedliwości, P. Radzca Tajny *Illiczewski*, miał szczęście otrzymać od N. Cesarza Jmci, przy Najłaskawszym Reskrypcie z d. 29 Lipca b. r., tabakierę z wizerunkiem N. Pana, ze względu na szczególne prace, podjęte w czasie odbytej licytacyi na wydzierżawienie prawa przedaży trunków w czteroleciu od roku 1851.

— P. Minister Oświecenia Narodowego, odjeżdżając za Najwyższem zezwoleniem ze stolicy, doniosł Rządzącemu Senatowi, że N. Cesarz Jmć raczył polecić na czas jego nieobecności zarząd Ministerstwa Oświecenia Towarzyszowi Ministra, Senatorowi, Radzcy Tajnemu *Norow.*

Rozkaz dzienny P. S.Petersburskiego Ober - Policmejstra, do Policyi, z dnia 23 Sierpnia.

«Wieczorem 17 Sierpnia w 3 kwartale II Admiralicyjnej Części, niewiadomy człowiek mocno ranił nożem w gardło śpiącą w mieszkaniu jubilera Bittenera kucharkę, wdowę Tulskiego robotnika przy fabryce broni Pelagiją *Maslenikow*, i uciekł, nie odebrawszy jej wszakże życia, gdyż ta kobieta zdołała wydrzeć nóż z rąk mordercy. Bittener, który tylko tę jednę ma służącą, nie był w domu, i kucharka była w mieszkaniu sama jedna. Nikt przestępcy nie widział i pierwsze poszukiwania Policyi były bezskuteczne.

«19 Sierpnia został przywołany Dozorca Policyjny *Szerstobitow*. Obejrzawszy miejscowość wypadku, gdzie jeszcze tu i ówdzie widzialne były ślady krwi, i zważywszy wszystkie szczegóły wydarzenia, nie długo wahał się nad wykryciem utajonych poślak. Jakkolwiek sama Maslenikowa twierdziła, że zabójca jest jej nieznany, i pomimo iż nikomu nie przychodziła wątpliwość o prawdziwości jej słów, pomieniony urzędnik w samém opowiadaniu tej nieszczęśliwej, dostrzegł oznaki kłamstwa. Nie uszło jego wiadomości, że ta kobieta miała od dwóch blisko miesięcy miłośną intrygę że kochankiem jej był stróż (дворникъ) Dymitr, mieszkający na Wasiljewskim Ostrowie w pewnym niewiadomym domu, i że on to ją zranił, zapewna w przystępie zazdrości. Ten stróż, włościanin Skarbowy z gubernii Archangelskiej, powiatu Chołmogorskiego, został przez Szerstobitowa odszukany, o zbrodnię przekonany i doprowadzony do zupełnego wyznania.

«Oświadczając najszczerszą wdzięczność moję Panu Dozorcy 2 kwartału III Admiralicyjnej Części *Szerstobitow* za niezmordowaną działalność jego, prawdziwie pożyteczne prace i odznaczającą się pod wszelkiemi względami służbę, stawiącą szereg pochwalnych czynności, śpieszę podać do wiadomości Policyi o rozwiązaniu wyżej opisanej sprawy, jako o nowym dowodzie stale gorliwej służby P. Szerstobitowa.»

(Podpisał) S.Petersburski Ober-policmejster, Jenerał-major orszaku J. C. Mości, *Gałachow*.

—

25 bież. m. umarł w Petersburgu Rzeczywisty Radzca Tajny, Senator, Paweł *Neidhardt*.

— 23 tegoż m. umarł Rzecz. Radzca Stanu Alexander *Dżunkowski*.

———

KRONSTADT, *(na morzu, pod Petersburgiem)*.

(Udzielono).

«Byliśmy tu świadkami pięknej, a wszędzie rzadkiej uroczystości chrześciańskiej. W dniu 6 (18) Sierpnia, w Niedzielę ósmą po Zielonych Świętach, JWJXdz *Ignacy Hołowiński*, Biskup Cariste'ński, Koadjutor Metropolity-Arcybiskupa Mohylewskiego, dopełnił z całą świetnością obrządku poświęcenia Kościoła parafijalnego Kronstadtskiego, pod tytułem SS. Apostołów Piotra i Pawła.

Przed wniesieniem relikwij ss. do nowego przybytku, dostojny Pasterz, z tą pełną namaszczenia krasomową, która go tak wysoko stawi na naszej kazalnicy, miał do ludu naukę o potrzebie oczyszczenia serca u progów Świątyni, o wytrwaniu w Wierze świętej, a zakończył wezwaniem do modłów za Najjaśniejszego Fundatora i Dobrodzieja nowej świątyni i wszystkich, którzy się czémkolwiek do jej wzniesienia przyczynili.

Namaszczenie Pasterza udzieliło się trzodzie wiernych głębokiém rozrzewnieniem, które z serc ich wywołało. Był to prawdziwie widok godny świętości obrzędu — nikt nie pozostał nieczułym na słowa wiary i prawdy, wymówione u progu zamkniętego jeszcze przybytku; każdy bezwątpienia ślubował w swej duszy, że święcie wypełni słyszaną naukę.

Komu znany jest obrzęd poświęcenia, wie ile jest pracowitym dla Biskupa, który go dopełnia; lecz tu szczególna okoliczność zwiększyła trud jego: ceremonija trwała od godziny 8 rano do 2 po południu, bo po dopełnieniu wszystkich szczegółów rituału, po odśpiewaniu Wielkiej Mszy, Biskup udzielał sakramentu Bierzmowania stu-kilkudziesięciu osobom. Przedemszą miał w języku francuzkim kazanie WJXdz *Ruczyński* Zak. Kazn., wykładając w krótkości znaczenie szczegółów obrzędu.

Trzoda katolicka portu Kronstadtskiego składa się prawie wyłącznie z marynarzy, już majtków, już żołnierzy lub robotników rozmaitego tytułu, z ich rodzinami; katolicy Kronstadtscy, należący do klass wyższych, są w nader małej liczbie. Ztąd Kościół, podczas poświęcenia, prócz zaproszonych osób obcych wyznań i przybyłych ze stolicy, był prawie całkiem zajęty przez tę-to ludność skromnego, pracowitego stanu. Pięknie było widzieć ich rzewną, pełną uniesienia pobożność. W tłumie modlących się niepodobna było bez rozrzewnienia oglądać kilku tych nieszczęśliwych, których przestępstwa, popełnione przeciw Społeczności, wyłączyły z jej łona na zawsze (*). Dóm Boży, jest jedyném na ziemi miejscem, gdzie te odrzutki mogą się znaleźć obok swych bliźnich. W rzeczy samej, zdawało się, że ta myśl podwajała żarliwość ich modlitwy. Przed obliczem Tego, który czyta w sercach, u Którego faryzeusz niżej stoi od jawnogrzesznika, Tego, który żałującego za zbrodnie powołał wraz z Sobą do Raju — ludzie ci w Kościele zdawali się być jakby u siebie, jakby dzieci u Ojca — dzieci występne u Ojca miłosiernego.

Nowy Kościół katolicki w Kronstadtcie zbudowany jest w największej części z daru N. Cesarza Jegomości, w daleko mniejszej z pobożnych składek. Skutkiem Monarszej hojności, tak zewnętrze, jako i wnętrze odpowiada nietylko miejscowej potrzebie, ale wymaganiom Smaku i Sztuki spółczesnej. Poświęcenie jego dokonane zostało z Najwyższego rozkazu; dwa statki parowe, również z woli Monarszej, były oddane we właściwe rozrządzenie: jeden dla Konsekratora, drugi dla mającego mu assystować licznego Duchowieństwa katolickiego, mającego stały pobyt w Petersburgu.

Po skończonym obrzędzie religijnym, miała miejsce w Plebanii uczta, której Proboszcz Kronstadtski, WJXdz *Szklarewski* Zak. Kazn., czynił honory. W liczbie gości znajdowali się Jenerałowie Marynarki Cesarskiej, oraz Naczelnicy budów morskich Kronstadtskich. Uczta została ożywiona, i, można powiedzieć, upoetyzowana szczególną okolicznością: kiedy Prezydujący zgromadzeniu, JW. Biskup, wniosł toast za zdrowie Najjaśniejszego Fundatora Kościoła

(*) Skazani do rot aresztantskich.

*

i całego Panującego Domu—wielki grzmot *Hurra* powtórzył się radośne.» **J. P.**

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 29 Sierpnia.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się w Paryżu wychodźcy polskiemu, Antoniemu Lanckorońskiemu, powrócenia do kraju, bez przywrócenia go atoli do praw szlachectwa i skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— W dniu 19 b. m. Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w obec obu Komitetów Towarzystwa, na publiczném posiedzeniu zdała sprawę z czynności ubiegłego 1 półrocza 1850, a 48 od zawiązania się Towarzystwa. Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Tajnego Radzcę, Senatora, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radzca Prezes Dyrekcyi Głównej przemówił jak następuje:

«Panowie! Obraz czynności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ciągu 1-go półrocza r. b., który Dyrekcya Szczegółowa dziś z obowiązku złożyć zamierza, przedstawia rezultata rachunkowe ze wszech miar zaspokajające, lecz przewidziane; żadne bowiem nadzwyczajne okoliczności nie wpłynęły w tym przeciągu czasu na regularny postęp i rozwój działań Instytucyi.

Odznaczyło się jednak upłynione półrocze przez odnowienie władz wybieralnych Towarzystwa. Czynność ta podwójną tym razem przedstawiała ważność dla Instytucyi, kiedy z powodu koniecznego zbiegu dwóch peryodów wyborowych w jeden, nietylko połowa członków składających Komitet i Dyrekcye Towarzystwa, Główna jak Szczegółowe, lecz cały skład wszystkich tych władz musiał być przedmiotem nowych wyborów, bądź bezpośrednich na zebraniach stowarzyszonych, bądź pośrednich, w gronie władz nowo-obranych. Wszystkie te czynności odbyły się wszędzie w przykładnym porządku i ze ścisłém do form przez Ustawę przepisanych zastosowaniem się. Trafne ocenienie potrzeb służby i interesu Instytucyi, którém kierowane były działania wyborowe, dały szczęśliwie znaleźć drogę pośrednią pomiędzy potrzebą zachowania w łonie władz, doświadczenia i tradycyi, a dążeniem do wzmocnienia ich nowemi i świeżemi siłami. Nowo-wybrane władze już wszędzie czynności swoje rozpoczęły. Zatrzymawszy w swym składzie znaczną część doświadczonych pracowników swoich, zasilone gorliwością i zdolnościami nowo-nabytych kolegów, magistratury Towarzystwa z tém większą usilnością starać się będą odpowiedzieć położonemu w nich zaufaniu, im ważniejsze mogą im przypaść w udziale zajęcia.

Do przewidzenia tych ostatnich upoważnia nietylko zbliżająca się epoka ukończenia 1-go okresu Towarzystwa, ale nadto nadzieja, że z zamknięciem tego okresu otworzy się możność do nowego udzielania pożyczek w Listach Zastawnych. W tej nadziei i w skutek udzielonego już przez Radę Administracyjną Królestwa upoważnienia, władze Towarzystwa zajmowały się gorliwie i zajmują pracami, jakich to oczekiwanie wywołało i wskazało potrzebę. Jakkolwiek nie nadeszła jeszcze chwila bliższego co do tych zatrudnień zdania sprawy, nie od rzeczy jednak sądzę uczynić tu o nich wzmiankę, dla zwrócenia uwagi stowarzyszonych na tę okoliczność, że jeżeli obowiązkiem jest władz Towarzystwa wcześnie przygotować wypracowania, któreby posłużyć mogły za dojrzały dla prawodawcy materyał do spodziewanego rozwinięcia dalszego bytu naszej Instytucyi, to od samych stowarzyszonych zależy, rozwinięcie takowe ułatwić, i owoce jego przystępnemi dla siebie uczynić. — W tém przekonaniu, już przed trzema laty, z miejsca tego miałem sposobność ostrzeżenia właścicieli ziemskich, do stowarzyszenia należących, o potrzebie rzeczonego przedsiębrania tych wszystkich w majątkach swoich uporządkowań, których brak mógłby okazać się dla nich przeszkodą do uczestniczenia w otworzyć się mających dobrodziejstwach dalszego uzyskania pożyczek, a które z natury swojej wymagając i czasu i kosztów, nie mogą być dorywczém jednej chwili dziełem. To samo przekonanie, stwierdzone w ciągu dotychczasowych prac przygotowawczych, skłania mnie do ponowienia, w interesie rzeczywistym właścicieli stowarzyszonych, pomienionej przestrogi, i skierowania na nią całej uwagi tych interessowanych, którzy aż dotąd zaniechali jej uwzględnienia.

Z upływem ostatniego półrocza, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie liczy 25 rok istnienia. Rok ten jego pełnoletności przedstawia nam je w kwitnącym stanie, upoważniającym do najpiękniejszych co do dalszych losów jego nadziei, jeżeli główne warunki bytu i podstawy kredytu swego zachować nienaruszone potrafi. Szczegóły liczebne tego stanu w minionem półroczu mieć sobie przedstawione panowie będziecie w sprawozdaniu, do którego odczytania przystępujemy.»

W końcu odczytane zostało zdanie sprawy, z którego dowiadujemy się, że wierzytelność Towarzystwa Kredytowego, na dobrach zahypotekowana, wynosi złp. 339,581,400; Listów Zastawnych w obiegu znajduje się: dawnych na złp. 13,572,500; nowych na złp. 206,414,500. Należność do pobrania od stowarzyszonych w minioném półroczu wynosiła złp. 16,154,595, gr. 14. Na rachunek tego wpłynęło 11,121,911, gr. 28. Zalegało na dobrach z dniem 14 Lipca r. b. złp. 5,032,683, gr. 16. W wykonaniu właściwych kroków exekucyjnych, było w ubiegłym półroczu wystawionych na wydzierżawienie dóbr 1,098, z tego zapłaciło przed terminem wydzierżawienia dóbr 823. Wydzierżawiono za zaległość 19, reszta dóbr 256, po spełzłym terminie licytacyi, pozostały do wystawienia na pierwszą sprzedaż; z tych do dnia 13 Lipca r. b. zapłaciło dóbr 47, zaś 209 oczekuje terminu pierwszej sprzedaży. Pod exekucyą drugiej sprzeda-

ży było dóbr 25, z tych zapłaciło zaległość 8, oczekuje terminu licytacyi dóbr 14, zaś 3 dóbr sprzedanych zostało. Należność do wypłaty za listy Zastawne wylosowane i kupony półroczne wynosiła złp. 16,715,158, gr. 29, na to wypłacono złp. 10,816,122, gr. 18, pozostaje do zapłacenia dla niezgłaszających się po odbior złp. 5,909,036, gr. 11. Własność Towarzystwa, pochodząca z wpływów artykułami 163 prawa z roku 1825 i 29 ustępu 6 prawa z roku 1838 przewidzianemi, wynosi złp. 16,570,183, gr. 15

=

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.

«Powziąwszy z kilkoletniego doświadczenia przekonanie, że zbieranie kwesty wielko-tygodniowej po domach, za pośrednictwem uproszonych dam, połączone było z wielkiém utrudzeniem dla kwestarek, i tém samém utrudniało wynalezienie dobroczynnych osób, któreby się tej mozolnej czynności podjąć chciały, postanowiła Rada Główna zmienić w roku 1850 sposób zbierania tej kwesty, tak znaczne zasiłki dobroczynnym zakładom warszawskim zapewniającej. W skutku tego, uczyniła pod d. 1 (13) Marca r. b. odezwę do właścicieli znaczniejszych domów Warszawy, prosząc ich, aby sami raczyli zebrać od lokatorów swoich dary dobroczynne, które każdy tak chętnie dla cierpiącej ludzkości w wielkim tygodniu ofiaruje. Lubo Rada Główna nie wątpiła o tém, że odwołanie się do dobroczynności publiczności naszej pomyślnym skutkiem uwieńczone zostanie, i że zmiana w sposobie zbierania kwesty nie może wpływać na chwalebne pobudki, które do czynienia ofiar mieszkańców Warszawy skłaniają, — nie śmiała jednak tuszyć sobie, że przychód tegorocznej kwesty tak znacznie dawniejsze dary miłosierne przewyższy. Tymczasem okazało się po złożeniu wszystkich list dobrowolnych darów, iż wyłączywszy ulice i domy mniejsze, przez uboższą klassę zamieszkałe, zebrano w 1,307 domach ogólną summę 4,528 rubli, 82 kop. sr., która jest blisko o 2,000 rubli wyższą od średniego przychodu z kwesty wielko-tygodniowej w trzech poprzedzających latach. Rada Główna, w imieniu Zakładów Dobroczynnych, pod jej zwierzchnictwem zostających, składa niniejszém dzięki tak właścicielom domów w Warszawie za gorliwe zajęcie się wielko-tygodniową kwestą, jako i wszystkim mieszkańcom Warszawy, którzy się darami swemi do wsparcia cierpiącej ludzkości przyłożyli, i ogłasza następujący rozdział między zakłady dobroczynne funduszu z kwesty wielko-tygodniowej, z dopłat do biletów od widowisk i z reprezentacyi teatralnej uzbieranego.

Wpływy.

1.) Z kwesty po domach po dzień 1 Sierpnia zebranej . . . . 4,528 r. 82 k. sr.
2.) Z kwesty po kościołach . . . 910 — 71 — —
3.) Z kwesty po kaplicach szpitalnych. 107 — 52 — —
4.) Z 5-cio-groszówek do biletów na widowiska dopłacanych. . . . . . 2,486 — 5½ — —
5.) Z widowiska teatralnego na korzyść zakładów . . . . 341 — 40 k. sr.
6.) Z procentu od powyższych wpływów za czas przez który w Banku zostawały . . . . 213 — 96 — —

Razem . . 8,588 r. 46¼ k. sr.

Z kwoty 910 r. 71 k. sr., zebranej w kościołach: Metropolitalnym św. Jana, św. Krzyża, XX. Pijarów, św. Alexandra, po-Paulińskim, p. Maryi, pp. Kanoniczek — potrącono na korzyść tychże kościołów do rozrządzania władzy duchownej . . . . 303 — 56 — —

Pozostałą zaś summę. 8,284 r. 90¼ r. sr. podzielono pomiędzy 15 zakładów dobroczynnych Warszawskich, a mianowicie:

1.) Szpitalowi Dzieciątka Jezus . . . . . 2,300 rs.
2.) Domowi przytułku starców i kalek w Górze Kalwaryi . . . . 1,440 —
3.) Szpitalowi św. Ducha pp. Marcinkanek . 750 —
4.) Szpitalowi św. Jana Bożego . . . . 700 —
5.) Instytutowi św. Kazimierza . . . . . 700 —
6.) Instytutowi moralnie zaniedbanych dzieci. 700 —
7.) Szpitalowi Starozakonnych . . . . . . 500 —
8.) Instytutowi Głuchoniemych . . . . . 250 —
9.) Szpitalowi św. Rocha . . . . 200 —
10.) Szpitalowi Ewangelickiemu . . . . . 200 —
11.) Salom Ochrony. . . . . 150 —
12.) Szpitalowi św. Ducha p. Maryi. . . . 100 —
13.) Domowi przytułku wyznania Ewangelicko-Augsburskiego. . . . . 100 —
14.) Domowi przytułku ubogich i sierot starozakonnych . . . . 100 —
15.) Instytutowi Oftalmicznemu . . . . . 50 —
16.) Na koszta poniesione przy poborze ofiar po domach, to-jest na kontrole, papier, druki, i t. p. 44 r. 90¼ k. sr.

Łącznie jak wyżej . . 8,284 r. 90¼ k. sr.

Warszawa dnia 13 (25) Sierpnia 1850 roku.

Prezes, Radzca Tajny *Skarbek*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 27 Sierpnia.* Cesarz Jmć zatwierdził organizacyą zarządu politycznego Królestwa Dalmacyi, jako prowincyi oddzielnej. Miasto Zara będzie rezydencyą Namiestnika; kraj zostaje podzielony na 7 okręgów, zwanych Prefekturami. Siedlisko Rządu Serbskiego jest przeniesione z Temeswar do Grosskikinda.

— Podług *Lloyd*, awansowanie niejakiego Kapitana Prüs-

ker do rangi majora uczyniło tu największe wrażenie; jest to bowiem pierwszy izraelita, mianowany oficerem wyższego stopnia w Armii Austryackiej.

— Gazeta urzędowa ogłasza spis 467 oficerów, straconych w przeszłym roku z rozkazu Rządu rewolucyjnego.

— Umarł jeden z najznaczniejszych bankierów Wiedeńskich, P. Goldstein, zostawując swej córce przeszło 4 miljony florenów, czyli 10 miljonów franków majątku.

MUNICH, *27 Sierpnia.* Prezes Regencyi wyższej Bawaryi, P. von Benning, odjechał na granicę dla spotkania Króla Othona Greckiego.

Z Palatynatu, 23 Sierpnia. Wielki process polityczny ma się nakoniec otworzyć. Całkowita liczba oskarżonych wynosi 414, z których 116 cudzoziemców, jako: niemców, polaków, francuzów; pomiędzy nimi figurują też imiona Mierosławskiego i pseudo-jenerała Sznajdy.

HAMBURG. Piszą z Hamburga, pod d. 23 Sierpnia: «Od kilku dni bardzo znaczne bankructwa zasępiły tutejszy handlowy horyzont i spowodowały rodzaj smutnego przesilenia. W tym krótkim przeciągu czasu pięć domów znalazły się w stanie upadłości na wielkie summy. Jeden z nich, który przed laty trzema był już zbankrutował na 10 miljonów fr., wpadł znowu w deficit na 2 miljony. Te wielkie straty są po większej części skutkiem wyprawienia do Kalifornii wszelkiego rodzaju towarów, których sprzedaż nie wynagrodziła kosztów transportu. Ucierpiały na tém najwięcej pewne zakłady przemysłowe Belgii.

WIESBADEN, *26 Sierpnia.* Podziśdzień liczba legitymistów, przybyłych tu na Kongress, wynosi 783. Między najpóźniej przybyłymi wymieniają Marszałka Marmont Xięcia Raguzy i Xięcia de Valmy, syna Marszałka Kellermana.

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Sierpnia.* Xiążę Wellington mianowany został Łowczym i Strażnikiem parków Saint James i Hyde-park, na miejsce zmarłego Xięcia Cambridge.

— Jedna gazeta zapowiada znaczne zmniejszenie w prędkim czasie armii angielskiej.

— Na zdanie Kommisyi pocztowej, Zarząd Skarbu Państwa przedsięwziął środki potrzebne, iżby od 1 Września rozpoczęła się służba pocztowa w Niedziele i Święta.

— W Brighton umarł, mając lat 80, Prezes Akademii malarstwa, sir Arthur Shee, który piastował ten urząd od śmierci sławnego Lawrence, to jest od roku 1830.

— Donoszą z Jersey, z d. 19 Sierpnia, że tam wprędce się zbierze Kongress demokratyczny francuzki; z Londynu i Francyi przybyło już nie mało deputowanych na ten Kongress; oczekują niezwłocznie P. Ledru Rollin.

— Statek parowy *Canada* przywiozł nowiny z New-York po 14, a z Halifax po 17 Sierpnia. P. Simpson wrócił był ze swej wycieczki na ziemie zatoki Hudson, lecz nie powziął tam żadnej wiadomości o losie wyprawy sira Johna Franklina. 10 Sierpnia Parlament Kanadyjski został odroczony.

— Admiralicya odebrała niepomyślne wiadomości z wysłanej przez nię do stref biegunowych wyprawy na odszukanie sira J. Franklina. Okręty są zatrzymane przez lody. Część ludzi z osady okrętów wysiadła na ląd. Z powodu niedostatku żywności i niepodobieństwa wśród lodów wzajemnej między okrętami kommunikacyi, ludzie ci przez wiele dni musieli karmić się rybami, które łowili pod lodem.

— P. Manks, o którym donieśliśmy, iż się założył że ujdzie 1,000 mil angielskich w 1,000 godzin bez przerwy po sobie następujących, wygrał swój zakład, ale jest niebezpiecznie chory. W chwilach szału gorączkowego zrywa się z łoża, chwyta swą laskę i wybiera się do dalszego pochodu, zapominając iż go tak chlubnie dokonał. Prócz stawki zakładowej, odebrał w darze tacę srebrną z napisem: «Ofiarowano od oficerów 1 pułku dragonów Królowej Richardowi Manks, w dowodzie iż przebiegł tysiąc mil, w tysiącu godzinach. Dan w Sheffield, roku 1850.»

FRANCYA.

PARYŻ, *28 Sierpnia.* Prezes w ogólności nie jest zadowolony ze swej podróży, która mu dała przekonanie, że Francya mniej niż kiedy jest usposobiona do przerobienia swej formy Rządu z Rzeczypospolitej na Cesarstwo. W takich okolicznościach mówią, że Ludwik Bonaparte postanowił zmienić sposób postępowania i zbliżyć się z temi, których prawdziwe lub domniemane zamiary jego były odeń oddaliły. Kongress Legitymistów w Wiesbaden nic też nie ma przyjemnego dla Prezesa Rplitej.

— Listy z Paryża do gazety Belgijskiej zawierają co następuje: «Przytaczają następny epizod z podróży Ludwika Bonaparte, i który spowoduje ostatecznie zamierzane rozpuszczenie gwardyi narodowej w Metz. W salonach, gdzie Prezes przyjmował tę gwardyą, na kilka głosów które wydały okrzyk «*Niech żyje Napoleon*» powstały tak gwałtowne krzyki: «*Niech żyje Rzeczpospolita i tylko Rzeczpospolita*», że Prezes nie mógł niewziąść ich za osobistą obelgę. Odrzekł głosem donośnym: «jeżeli to jest przestroga, moje czynności dowodzą, że jej nie potrzebuję — jeżeli nauka, tej nie przyjmę od nikogo.»

«Jedna osoba, która była w bliskości Ludwika Bonaparte na balu w sali de la Halle w Besançon, twierdzi, że nie chodziło o mniej demagogom, jak pozbawić Prezesa życia. Jenerał Castellane potwierdził co już było w gazetach, że musiał dobyć szpady żeby uratować Prezesa od śmierci, którą mu gotowali zgromadzeni na bal robotnicy, po większej części cudzoziemcy z Sabaudyi.»

— Podług jednej gazety, zwłoki Ludwika Filippa nie będą przewiezione do Dreux z powodu, że członkowie jego rodziny nie mogą, jako wygnańcy, towarzyszyć tym zwłokom, a nikomu obcemu nie chcą powierzyć oddania tej ostatniej posługi.

WŁOCHY.

TURYN, *22 Sierpnia* Rozeszła się była pogłoska, że z powodu posłania do Rzymu P. Pinelli, jednego z Ministrów,

dla traktowania ze Stolicą Apostolską w przedmiocie sprawy Arcybiskupa Franzoni, Minister Liccardi, autor prawa które stało się pobudką poróżnienia między Duchowieństwem a władzą świecką, miał się z Gabinetu usunąć. Dziś zaprzeczają tej pogłosce. Zresztą mało dotąd wiadomy jest cel poselstwa P. Pinelli i warunki o jakie ma się układać.

RZYM, *20 Sierpnia.* 9 b. m. Contoli i Conti, którzy należeli do żandarmeryi Rzymskiej za Rządu republikańskiego, zostali w Imola rozstrzelani, a sześciu innych z tejże żandarmeryi skazani na wieczne więzienie. Pierwsze to są wyroki śmierci, wykonane pod panowaniem Piusa IX.

HISZPANIJA.

MADRYT, *23 Sierpnia.* Przedwczora Nuncyusz Papiezki miał u Królowej Izabelli posłuchanie prywatne, na którem złożył List okolny Ojca świętego, dziękujący Mocarstwom, które dopomogły do przywrócenia go na tron.

GRECYA.

ATENY, *18 Sierpnia.* Nowy Gabinet został złożony jak następuje: P. Kriosis Ministrem Marynarki i Prezesem Gabinetu — P. Notaras Ministrem Spraw Wewnętrznych — P. Christides Skarbu — P. Delijanni Spraw Zagranicznych — P. Korfiotakis Spraw Duchownych — P. Laikos Sprawiedliwości i P. Milios Wojny.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Ostatnie nowiny z New-York są, że Gabinet został uzupełniony jak następuje: Sekretarzem Stanu P. Webster—Sekretarzem Skarbu P. Corwins—Marynarki P. Graham — Dyrektorem Poczt P. Hall'— Sekretarzem Spraw Wewn. P. Kennen — Wojny P. Conrad — Adwokatem Jeneralnym P. Crittenden.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ. N. Cesarz Jmć Franciszek-Józef wrócił do Schönbrunn z Ischl 29 Sierpnia.

PARYŻ, *29 Sierpnia.* Prezes Ludwik Bonaparte odjedzie do Cherbourg 3 Września. W tym porcie odbędzie przegląd floty, która tam jest zgromadzona w liczbie 18 okrętów.

LONDYN, *29 Sierpnia.* Podług listów z Buenos Ayrès, odebranych w Liverpool, traktat między Dyktatorem Rosas i admirałem francuzkim, P. Leprèdour, został podpisany.

— Zwłoki Ludwika Filippa złożone dziś zostały do trumny ołowianej, która będzie włożona do innej trumny, pokrytej szkarłatnym atłasem. Cała Rodzina N. Nieboszczyka i jego domownicy byli przytomni temu smutnemu obrzędowi, podczas którego kapelan, X. Guelle, odmawiał modlitwy za umarłych. Pogrzeb odbędzie się pojutrze rano; sądzą że będzie miał miejsce tymczasowo w kościele Saint Georges des Champs, zanim okoliczności pozwolą przewieść zwłoki do Francyi i złożyć je w sklepie familijnym w Dreux.

Słychać, że na Izbę Francuzką wniesiony zostanie projekt o odwołaniu z wygnania wszystkich Burbonów obu gałęzi, a przynajmniej o dozwoleniu Rodzinie Ludwika Filippa przewieść zwłoki jego, pod słowem honoru, iż po dopełnieniu żałobnego obrzędu opuszczą ziemię Francuzką.

MANTUA, *26 Sierpnia.* Wielki Xiążę Toskański ze swą Rodziną przejechał przez nasze miasto, udając się do Florencyi.

ROZMAITOŚCI.

POGLĄD NA FABRYKACYĄ CUKRU Z BURAKÓW.

(Ciąg dalszy, patrz № 62.)

Sok bowiem, otrzymany z szumowin, jest przesadzony wapnem, czerwony, gęsty, zawierający w sobie mnóstwo ciał, mogących się stać przyczyną fermentacyi, a czasem cały z powodu swego oziębienia, z powodu zarażonych fermentem worków, w których się wyciska, jest zepsutym, i powinien być w takim razie wyrzuconym.

Można powiedzieć, że operacya ta tak mało bywa uwzględnioną w fabrykach, jak gdyby nie istniała, a przecież ona to może z przytoczonych powodów stać się przyczyną strat wielkich.

Zdarza się często, iż defekacye zle się odbywają, że szumowiny otrzymane są miękkie; wtedy robotnik nie może sobie dać rady z nakładaniem worków i z wyciskaniem. Zbiorniki są pełne, szumowiny w nich chłodną i fermentują się, a raz ochłodzone, już potém nie oddają z taką łatwością zawartego w nich soku, który stał się flegmistym.

Niektórzy używają też prassy hydraulicznej: pracowałem śrubowemi i hydraulicznemi, i przekonałem się, iż te ostatnie, kierowane zręcznie, zastąpią jedna, dwie śrubowych, prędzej albowiem praca idzie, mniej wymaga zatrudnienia od robotnika.

Można wyrzec, jako bezwzględną zasadę, że sok, otrzymany z szumowin, powinien mieć osobny kocioł defekacyjny, gdzie zmieszany z surowym sokiem, pozbywa się nadmiaru wapna i ciał obcych, przez wyciśnięcie w nim zawartych.

Filtry małe, odstojniki. Po ukończonej defekacyi zwykle sok cedzi się przez kość, lecz ciągnie on mnóstwo mułu, od którego trudno go inaczej oddzielić, jak przez osad lub filtrowaniem przez kości. Filtry Dumonta, wyłącznie teraz używane, mają przeznaczenie oszczędzić pracy i kości, sok lepiej odczyścić przez wielką kolumnę. Puszczając go zaś prosto z kotła defekacyjnego na duży filtr Dumonta, wkrótce tenże staje się nieużytecznym, albowiem muł, będący w soku, zapycha wszystkie pory, i filtr przestaje przepuszczać.

Z tej przyczyny używano niegdyś między kotłem a filtrem zbiornika, w którym sok miał sposobność muł swój osadzić, a potém bez przerwy spływać na filtr Dumonta. Przekonano się jednak, że sok w tym zbiorniku ochładza

się, że przez spokojne stanie zaczyna fermentować. Przyjęto tedy zasadę, aby sokowi burakowemu, od czasu otrzymania go, aż do sprowadzenia do gęstości 25 lub 27° B., nie dać spoczynku ale ciągle mieć go w pracy, wnet wystawiając go na działanie wapna lub kości. Dla tego też zarzucono zbiorniki pośrednie między kotłem defekacyjnym a filtrem Dumonta, i użyto dla oddzielenia mułu filtrów małych, nałożonych grubą kością, przez które sok przebiegając, muł na nich zostawia, i potém swobodnie bez przerwy kilkanaście godzin przez filtr Dumonta przepływać może.

Zbiorniki, monte-jus. Wspomnieliśmy wyżej, że przyjęto za zasadę aby niedać nigdzie stać sokowi, aby ciągle był w pracy, dopóki nie ujdzie niebezpieczeństwa fermentacyi, to-jest: dopóki nie stanie się syropem. Z tej to przyczyny usunięto wszystkie zbiorniki, w których zbiegały się soki z kotłów defekacyjnych, i zastąpiono je małemi filtrami i filtrami wysokiemi Dumonta, w których sok ma czas dość długi do przebiegania. Jednak w fabrykach, ewaporujących soki apparatami Howarda, nie można bez zbiorników się obejść. Wprawdzie zbiornik, w którym zbiegają się soki z filtrów po defekacyi, może być bardzo mały, albowiem apparat Howarda w ciągu ewaporacyi nieustannie może sok ciągnąć, a więc o ile z filtrów do zbiornika przybywa, o tyle zawsze apparat wyciągnie. Tyle tylko powinien objąć soku, ile może z filtrów napłynąć, nim się apparat wyprożni. Zaś niepodobieństwem jest obejść się zupełnie, jak to chciano w niektórych fabrykach, bez zbiorników i zastąpić je apparatem tak zwanym: monte-jus, który jest zarazem zbiornikiem i zastępuje pompę. Wprawdzie można sok wpuszczać prosto do monte-jus i cisnąć go ztamtąd wprost do kotłów kołyskowych lub halletów, jako też do kotłów defekacyjnych i klaryfikacyjnych. Utrzymują niektórzy, iż sok surowy, pędzony za pomocą monte-jus do kotłów defekacyjnych, psuje się przez to szybkie mechaniczne ciśnienie pary, że wpadając raptownie do kotła, daje wiele piany, że to gwałtowne ciśnienie pary zmienia jego naturę i może być przyczyną fermentacyi.

Zdanie to nie ma żadnej podstawy teoretycznej, ani potwierdzone doświadczeniem; wspominam tu tylko o niem dla tego, żeby uprzedzonych wywieść z błędu, albowiem mechaniczne ciśnienie soku surowego do góry nie jest przyczyną zepsucia się soków, jak powszechne doświadczenie uczy. Zarzucają, że monte-jus trudne jest do czyszczenia, ale i ten zarzut jest niesprawiedliwy, albowiem można go parą i wodą wapienną należycie wyczyścić, i osady, jakie się tworzą, wypędzić.

Filtry Dumonta-Reala. Prace z filtrami Dumonta, tak wielką usługę fabrykacyi oddającemi, nie myślę opisywać, wspomnę tylko o tém co mi się zdaje najważniejszém.

Kość przed nałożeniem powinna być zwilżoną, lecz nie nadto mokrą; sucha albowiem nie ma tej siły kapilarnej, sok nie tak łatwo we wszystkie pory się wciska, a co najważniejsze, że w porach suchej kości zawarte jest powietrze, które sprężystością swoją broni przystępu sokowi. Równość nałożenia filtra, jego dostateczne ubicie jest wszystkim znane, niemniej jak prowadzenie, to jest, zręczne kierowanie przypływem i odpływem soku, tak, aby nigdy kość nie była naga i powietrze nie mogło się w filtr wcisnąć. Skoro sok powoli zaczyna płynąć kranem dolnym, robotnik powinien przyniknąć go trochę.

Filtrują teraz soki powszechnie tylko dwa razy, to-jest: po defekacyi i po ewaporacyi do 27° B. Probowano po defekacyi nie filtrować, ale wprost ewaporować, i otrzymano ogromną ilość osadu z soli wapiennych w kotłach ewaporacyjnych, sok zaś mocno zkolorowany, właśnie z przyczyny obecności tych soli wapiennych, które w temperaturze wyższej zamieniają cukier w niekrystaliczny i w karmel, co nadaje sokowi barwę brunatną.

Dawniej i obecnie fabryki pracujące jeszcze na gołym ogniu 3 razy cedzą. Raz po defekacyi, raz po ewaporacyi do 12° B. i po ewaporacyi do 25° B. I w istocie system ten jest bardzo dobry dla fabryk pracujących bez pary. Długie albowiem wystawienie soku na bezpośrednie działanie ognia mocniej go rumieni, więcej też potrzebuje oczyszczenia kośćmi, jak sok ewaporowany w próżni lub w kotłach Pecquerta i Halleta.

Przed kilkoma laty był szał robienia filtrów olbrzymiej wysokości. Widziałem niektóre 24 stóp wysokie. Każdy przyzna, że ta przesada musiała upaść sama z siebie, albowiem trudność w kierowaniu takim filtrem, ogromna ilość wody, potrzebna do wymycia reszty soku zawartego w kościach, nareszcie strata duża na raz kości, w przypadku gdy filtry zafermentują, i w kilka godzin wyrzucić je trzeba; nakoniec przekonanie praktyczne, że wysokość przechodząca 6 do 8 stóp, mimo olbrzymiego ciśnienia na niższe warstwy płynu, zupełnie do lepszej filtracyi nie przyczynia się. Z tych przyczyn nigdzie już nie widać tak zwanych filtrów Reala czyli Papona, które szczelnie zamknięte, i wystawione na wielkie ciśnienie kolumny soku, wysoko w zbiorniku umieszczonego, miały tym mechanicznym środkiem chemiczny na sok i syrop wywierać wpływ. Powiedzieliśmy albowiem, że węgiel zwierzęcy chemicznie a nie mechanicznie na sok działa, i jeżeli uznano wielką wartość filtrów Dumonta i nadano im tak znaczną wysokość, to z tej tylko przyczyny, że niemi można dłużej pracować, jak filtrami małemi, że ich potrzeba mniej, że mniej około nich pracy, że nareszcie przez kilkunasto godzinne użycie, można być pewnym, że żadna część węgla zwierzęcego nie była nieczynną, ze tedy kapitał w nią i w jej odświeżenie włożony, należycie się odsłużył. *(D. c. n.)*

POPRAWA.

W przeszłym numerze wkradła się omyłka druku, którą łaskawi czytelnicy zapewna już sami poprawili. W końcu 2 słupa 429 stronicy, pod rubryką FRANCYA, postawiono: *Londyn, 24 Sierpnia* — czytaj: *Paryż, 24 Sierpnia.*

Позволяется печатать. 28 Августа 1850 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.